

Mech, Pi

""Version 1"" (from "Bluffmania")

Nad nami pęk&#amp;#322;y mury, cia&#322;a rzuci&#322;y mrok
Poci&#281;&#322;y &#347;wiat na wi&oacute;ry, wszystko to zjedz&#261;
Wype&#322;za dzi&#281;cio&#322; lochu jak szary lekki strach
Sumienia dr&#380;&#261; w pop&#322;ochu, czuj&#281; tu zapach prochu

Schowano mnie pod niebem, s&#322;ysz&#281; niewielki &#347;piew
Ja si&#281; nie &#347;miej&#281;, nie wiem, czy jest si&#281; z czego &
A ogie&#324; pod stopami, a ogie&#324; pali twarz
Widz&#281; ju&#380; miecz i kamie&#324;, niczym niebieska stra&#380;

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

Ja bra&#322;em wtedy &#347;lub

I o co, i o co, i o co

Aniele, daj mi tylko spok&oacute;j

Ja chcia&#322;bym tak po prostu &#380;y&#263;

I powiedz, &#380;e to sen, &#380;e to koszmarny sen

To jaka&#347; mania w &#380;ywe oczy pi&#263;

Aniele, daj mi tylko spok&oacute;j

Ja chcia&#322;bym przecie&#380; tak, tak po prostu &#380;y&#263;

""Version 2"" (from "Mech")

Nad nami pęk&#amp;#322;y mury, cia&#322;a rzuci&#322;y mrok
Poci&#281;&#322;y &#347;wiat na wi&oacute;ry, wszystko to zjedz&#261;
Wype&#322;za dzi&#281;cio&#322; lochu jak szary lekki strach
Sumienia dr&#380;&#261; w pop&#322;ochu, czuj&#281; tu zapach prochu, za

Sto par&#281; mil pod niebem, s&#322;ysz&#281; piekielny &#347;miech
Ja si&#281; nie &#347;miej&#281;, nie wiem, czy jest si&#281; z czego &
A ogie&#324; pod stopami, a ogie&#324; pali twarz
Widz&#281; ju&#380; miecz i kamie&#324;, idzie niebieska stra&#380;!

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft

I o co taki szum

Jakbym pi&#322; z diab&#322;em bruderschaft